

Szkoła czworonożnych saperów

Cztery kolejne psy na potrzeby Wojska Polskiego szkolą się w Ośrodku Tresury Psów Służbowych Straży Granicznej w Lubaniu. Psy, razem ze swoimi przewodnikami, po zakończeniu kursu trafiają do Mazowieckiej Brygady Saperów w Kazuniu, a stamtąd niewykluczone, że wyjadą na misję do Afganistanu. Podobnie zresztą jak pierwsi czworonożni saperzy i ich przewodnicy przeszkoleni w Lubaniu już wiosną ubiegłego roku. W OTPS SG psi kursanci uczą się posłuszeństwa i odnajdywania materiałów wybuchowych. Ta umiejętność na trudnej misji w Afganistanie jest wyjątkowo potrzebna. Razem z czwórka psów dla armii, w rozpoczętym właśnie kursie, uczestniczy także 28 psów, które na własne potrzeby przygotowuje straż graniczna. Te zwierzęta także uczą się posłuszeństwa i pracy z przewodnikiem, ale również poszukiwania broni, narkotyków i ludzi. Szkolenie zakończy się w drugiej połowie maja. Wszystkie biorące w nim udział psy to nowe nabytki, kupione podczas przeprowadzonego w ub. tygodniu castingu. W ciągu 5 dni specjaliści – kynolodzy ze straży granicznej sprawdzili i przebadali ponad 100 psów. Do służby zakwalifikowali 32. (KAB)

Kilka lat temu w Zgorzelcu włamania do altanek były prawdziwą plagą

Przegonili złodziei

Dziś włamywacze nie chcą się już męczyć dla tranzystorowego radia czy kilku miedzianych hydrantów. Działkowicze nareszcie śpią spokojnie

JANUSZ PAWUL

Dwa razy włamywali mi się. Zniszczyli altankę, zabrali, co mogli, nawet drobne rzeczy – narzeka Stefan Sobolewski, właściciel działki na terenie ogródków Nysa. – Od dwóch lat mam jednak spokój – dodaje. – Ale nawet jakby mi się włamali, to niewiele się wzbogacę, bo wartościowe rzeczy zabieram na zimę do domu – zastrzega działkowiec.

– W tamtym roku było parę włamań. Tej zimy jest naprawdę spokojniej – potwierdza Kazimierz Florek.

Pamięta też, że działkowi złodzieje jeszcze niedawno byli prawdziwą plagą. – Sąsiadkę okradli w biały dzień. Na ławeczce miała plecak, w nim dokumenty i 50 zł.

Pan Kazimierz także miał spore kłopoty przez złodziei. Nie dość, że włamali się do jego altanki, to jeszcze zaproszyli ogień. – Teraz się uspokoiło – cieszy się Kazimierz Florek.

Prawdziwym utrapieniem działkowców byli też złomiarze, którzy nawiedzali działki w poszukiwaniu miedzianych i mosiężnych zaworów do wody i innego złomu. Teraz również oni coraz rzadziej odwiedzają zgorzeleckie ogrody.

– Może to dlatego, że bezrobocie jest mniejsze? Jak ludzie mają pracę, to nie muszą kraść – uważają działkowcy.

Siedemnastoletni Łukasz ze Zgorzelca przyznaje, że w życiu zdarzyło mu się już kilka włamań do altanek.

– To łatwizna. Zimą i tak nikt nie ma na działkach, więc nie ma obawy, że ktoś cię złapie – tłumaczy. W tym sezonie jednak razem z kolegami działki sobie odpuścił. – Nie opłaca się – mówi. Nie chce już ryzykować dla używanych radioodbiorników czy łańcuszka cebuli spod pułapu.

Takie podejście do tematu wiadać mają także inni dotychczasowi amatorzy nocnych wizyt na ogródkach działkowych, bo liczba włamań do altanek i kra-



FOT. JANUSZ PAWUL

– Ta zima jest spokojniejsza w porównaniu z innymi. Oby tylko nie zapeszyć – mówi Kazimierz Florek.

dzieży znacząco zmalała w ostatnim czasie.

– Od lipca zeszłego roku do grudnia mieliśmy odnotowanych jedynie 16 włamań – mówi Ewa Wojteczek z Komendy Powiatowej Policji w Zgorzelcu. – To mniej, niż rok wcześniej – dodaje.

Złodzieje, którzy jednak zdecydowali się na brudną robotę na działkach, kokosów się raczej faktycznie nie dorobili. – Ginięły

najczęściej butle i kuchenki gazowe, radia, telewizory, naczynia. Mamy też odnotowaną jedną podkaszarkę, gołębie i czosnek – wylicza Ewa Wojteczek.

Zaznacza też, że to wcale nie tak, że działkowi złodzieje są bezkarni. – Na 16 włamań, dziesięciu sprawców udało się wykryć – mówi policjantka. ●

W PIENSKU TEŻ ŁAPIA

Policja także w tym roku może się już pochwalić działkowym sukcesem. W Piensku udało się jej zatrzymać trzech młodych chłopaków, którzy są podejrzewani o serię włamań do siedmiu altanek na terenie POD Granica. Kradzieże miały miejsce w okresie od 22 grudnia do 8 stycznia br.

REKLAMA

Jubileusz w PWiK „NYSA” Sp. z o.o. w Zgorzelcu

Zgorzelecka spółka wodociągowa ma już 10 lat



25 stycznia br. zgorzeleckie wodociągi obchodzą swoje święto. Przed dziesięcioma laty powołano do życia spółkę, założoną przez Burmistrza Miasta i Wójta Gminy Zgorzelec, po podjęciu stosownych uchwał przez Radę Miasta i Gminy.

Uroczystości zaszczycili swoją obecnością: Burmistrz Miasta Rafał Gronicz, Zastępcy Burmistrza - Anetta Czulowska i Radosław Baranowski, Zastępca Wójta Gminy Kazimierz Ślabicki, Wicestarosta Jan Michalski, Przewodniczący Rady Miasta Artur Bieliński i Przewodnicząca Rady Gminy Janina Ślabicka. Przybyła także załoga oraz zaproszeni emeryci i renciści. Były okolicznościowe przemówienia, życzenia, pamiątkowe statuetki oraz dyplomy i kwiaty.

Rozmowa z mgr. Zbigniewem Kozłowskim - Prezesem Zarządu PWiK „NYSA” Sp. z o.o. w Zgorzelcu

- Panie Prezesie, w jakich nastrojach zgorzeleckie wodociągi świętują swoje dziesięciolecie?

Nieszczęśliwie zaplanowane już wcześniej uroczystości zbiegły się z tragiczną katastrofą lotniczą i wprowadzoną żałobą narodową. Tak więc uroczystość rozpoczęła się minutą ciszy na cześć poległych polskich lotników. Nie można jednym słowem opisać nastroju, w jakim obchodzimy nasz jubileusz.

Mamy świadomość, jak wiele zostało zrobione podczas tych dziesięciu lat, ale mamy też świadomość, ile jest jeszcze do zrobienia i że dostawa wody oraz odbiór ścieków to procesy ciągłe. Krótko mówiąc, ciągle musimy dbać o utrzymanie wysokiego standardu świadczonych usług.

Niewątpliwie mamy wiele powodów do dumy. W minionych dziesięciu latach rozwiązany został problem oczyszczania ścieków i przeróbki osadów ściekowych, na ukończeniu jest też modernizacja Zakładu Uzdantniania Wody przy ul. Orzeszkowej w Zgorzelcu. Wybudowana została kanalizacja rozdzielcza dzielnicy Ujazd oraz przepompownie ścieków. Na terenach wiejskich ułożone zostały sieci wodociągowe oraz częściowo wybudowana jest kanalizacja sanitarna.

Jeżeli jest tak, jak Pan mówi, to może spółce zostało już tylko odcinanie kuponów i czerpanie zysków?

Jak już powiedziałem, dostawa wody i odbiór ścieków to procesy ciągłe. Przez cały czas musimy kontrolować jakość dostarczanej wody oraz stopień oczyszczania ścieków i dostosowywać procesy technologiczne w taki sposób, aby osiągnąć określone przepisy normy. W rejonie śródmieścia Zgorzelca sieci są już bardzo zaawansowane wiekowo. Niektóre zostały wybudowane grubo przed II wojną światową. A te z lat sześćdziesiątych mają już prawie 50 lat. Po tak długim okresie eksploatacji ich awaryjność jest stosunkowo duża. Z drugiej strony zarówno miasto, jak i gmina, w celu przyciągnięcia inwestorów oraz dbając o rozwój budownictwa mieszkaniowego, planują uzbrajanie nowych terenów. W tych przedsięwzięciach bierzemy również udział, także finansowy. Nie można więc mówić o odcinaniu kuponów czy czerpaniu zysków. Środki finansowe pochodzące ze sprzedaży wody i odbioru ścieków przeznaczone są na eksploatację, naprawy i remonty oraz inwestycje w zakresie gospodarki wodno-ściekowej na terenie miasta i gminy. Współfinansujemy budowę kanaliza-



cji sanitarnej oraz przepompowni ścieków, związanej z marketem Leroy Merlin w Łagowie, budową nowej tłoczni ścieków na skrzyżowaniu ulic Słowińskiej i Krańcowej. Z naszych środków wykonany został projekt techniczny sieci wod.-kan. terenów położonych



w północnej części Zgorzelca, w kwadracie ulic: Bolesławiecka, Poluszyńskiego, Lubańska i torów kolejowych.

Czy to prawda, że znowu podrożeje woda i ścieki?

Cena wody i ścieków wynika z opracowanej taryfy, która zgodnie z ustawą o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków obowiązuje jeden rok. W naszym przypadku taryfa obowiązuje do 31 marca każdego roku. Tak więc od 1 kwietnia zacznie obowiązywać nowa taryfa. Taryfa opracowana jest przez spółkę, a Burmistrz oraz Wójt weryfikują ją i występują z inicjatywą uchwałodawczą do swoich rad. Taryfa jest zatwierdzana przez rady w formie uchwał. Tworzenie taryfy odbywa się w oparciu o rozporządzenie ministra infrastruktury w sprawie określenia tarif i w głównej mierze polega na określeniu niezbędnych przychodów do prowadzenia działalności. Poziom kosztów ponoszonych przez spółkę jest przedmiotem szczególnej kontroli Burmistrza i Wójta oraz analizowany jest przez komisje rad miasta i gminy. Stosowane przez nas technologie w zakresie uzdatniania wody oraz oczyszczania ścieków i przeróbki osadów są powodem do dumy. Są to często rozwiązania nowatorskie w skali europejskiej. Nowoczesność oraz ochrona środowiska naturalnego jednak kosztuje. Części do remontu maszyn i urządzeń, środki chemiczne stosowane w procesach

technologicznych, energia elektryczna i lokalne podatki – to tylko niektóre elementy składające się na koszty. Pamiętajmy, że majątek spółki wynosi ponad 58 milionów zł. Utrzymanie takiego majątku w pełnej sprawności i gotowości jest kosztowne.

Wiemy zatem, o ile podrożeje woda i ścieki?

Dzisiaj na to pytanie nie mogę odpowiedzieć. Złożyliśmy taryfę do weryfikacji przez Burmistrza i Wójta. Dopóki nie zostanie ona przyjęta w formie uchwały rad miasta i gminy, nie można mówić, jaka będzie cena wody i ścieków. Mogę powiedzieć, że według naszej propozycji woda zdrożeje o 13 groszy, tj. o 4,9% w stosunku do aktualnej ceny, natomiast ścieki o 56 groszy – tj. o 17%. Jest to jedna z najniższych planowanych podwyżek w okolicznych wodociągach. Przykładowo podam, jaki wzrost cen za wodę i ścieki planują ościenne wodociągi: Bolesławiec – woda 9,5%; ścieki 18,5%; natomiast Jelenia Góra – woda 23%; ścieki 23%.

Jakie spółka ma plany na przyszłość? Jakie są Pana marzenia dotyczące spraw zawodowych?

Plany zawarte są w wieloletnim planie modernizacji i remontów oraz w planie inwestycyjnym. Dostosujemy nasze plany do miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego opracowanych w mieście i w gminie oraz do ich wieloletnich planów inwestycyjnych. Moim marzeniem zawodowym jest stworzenie takiego przedsiębiorstwa wodociągowego, które będzie świadczyło usługi dla ludności, na najwyższym poziomie, za rozsądną cenę, a pracownicy będą dumni, że w tej firmie pracują.

Życzymy spełnienia tych marzeń. Proszę przekazać załodze życzenia z okazji jubileuszu. Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Jan Konopka